

Okręg wyborczy, zwany gdyńsko-słupskim, to obszar północnej Polski zamieszkiwany przez ponad 1,2 mln osób. W większości zamieszkujących wyjątkową krainę – Kaszuby. Miejsce unikalne w skali europejskiej, powód do dumy dla całego kraju. Zarówno ze względu na przywiązanie Kaszubów do tradycji, posiadanie własnego języka, kultywowanie zwyczajów regionalnych oraz przedsiębiorczość mieszkańców tej pięknej krainy.

Zaradność i sukcesywne dążenie do realizowania własnych interesów stawia Kaszubów i Kaszuby w czołówce najdynamiczniej rozwijających się regionów w Polsce. Jest on wyraźny i doceniany przez wszystkich, którzy na Kaszubach spędzili choćby jeden dzień. Umiejętność życia w symbiozie, wzajemnego wspierania się i swoiste stworzenie wewnętrznego rynku produkcyjno-handlowo-usługowego może służyć jako przykład do naśladowania w całej Polsce. Tylko podobne podejście może uzdrowić niedoskonały od wielu lat system gospodarowania naszą wspólną ojczyzną.

Umiejętność Kaszubów do radzenia sobie w każdych, nawet najtrudniejszych warunkach, spowodowało wzmocnienie się całego regionu. W 2011 roku aż 233 tys. osób zadeklarowało przynależność do wspólnoty kaszubskiej, a 108 tys. deklaruje znajomość języka kaszubskiego. Te liczby zaświadczać bezsprzecznie o tym, że Kaszubi są nie tylko mniejszością etniczną, ale narodem od wieków tworzącym północną część Polski. Różnorodność kultury oraz jej wyjątkowość nakazują uważne słuchanie potrzeb i oczekiwań Kaszubów przez obecne i przyszłe władze parlamentarne. Jeśli ta bogata i wspaniała kultura ma przetrwać i nadal być kultywowana, wymaga powołania instytucji troszczących się o nią. Zadbać o kaszubską kulturę i tradycję mogą wyłącznie Kaszubi. Należy przyznać im prawo do powoływania samodzielnych ośrodków kultury oraz placówek naukowo-badawczych.

Ponadto wyjątkowej uwagi wymaga podtrzymywanie i upowszechnianie języka kaszubskiego. Krzepiącym jest fakt, że uczniowie kaszubskich szkół mogą uczyć się języka swych przodków w formie fakultatywnej, a nawet zdawać maturę po kaszubsku. Należy jednak pamiętać, że dzisiejszy świat stawia przed młodymi ludźmi wiele wyzwań. Często wiążą się one z koniecznością osiedlania w innych częściach kraju, czasami dostosowania się warunków życia w wielkich miastach. Wymaga to znajomości przede wszystkim języka polskiego, dlatego nauka powszechna powinna w dalszym ciągu odbywać się po polsku, żeby stwarzać równe szanse wszystkim młodym Polakom. Jednak ich znajomość kaszubskiego, geografii i przede wszystkim historii Kaszub z pewnością musi być traktowana poważnie i wskazywać na mądrość, bo przywiązanie do własnej kultury zawsze powinno być traktowane poważnie i z należyтым szacunkiem. Ponadto, żeby młodzi Polacy mieli równe szanse na każdym szczeblu rozwoju, nauka i proces dydaktyczny wymaga unifikacji i scentralizowania. Samorząd województwa, w tym przypadku pomorskiego, ale również w całej Polsce, powinien wspierać starania o tworzenie programów fakultatywnych, skupionych na nauczaniu o dziedzictwie kulturowym i historycznym. Nie mam co do tego wątpliwości.

Naturalnym następstwem wzmożonego nauczania skoncentrowanego na regionie, są studia nad tą obszerną dziedziną. To studenci i ich zainteresowanie muszą wpływać na autonomiczne w swoich wyborach władze uczelni. Jeśli popularność etnofilologii kaszubskiej będzie wzrastać, władze akademickie winne są rozważyć stworzenie takiego kierunku studiów, jako samodzielnego, działającego jednak w

ramach nauczania o języku, a więc wielkiej dziedziny jaką jest filologia.

Rozwój studiów nad językiem i kulturą Kaszub znalazłoby przełożenie na popularność tematów związanych z regionem na łamach lokalnych mediów. Byłoby to naturalne następstwo zabiegania o podnoszenie rangi kaszubszczyzny na Pomorzu. Wówczas zarówno gdański oddział Telewizji Polskiej jak i rozgłośnia Radio Gdańsk, pragnąc odpowiedzieć na zainteresowanie widzów i słuchaczy, z pewnością udostępniłyby swoje ramówki dla audycji zarówno poświęconych Kaszubom, jak i prowadzonym po kaszubsku. Stworzyłyby to proces naturalnej synergii i wzrost zainteresowania Kaszubami, nie tylko wśród Kaszubów.

Kultura to dziedzina, której poświęciłem ponad 25 lat życia. Leży mi na sercu sprawa właściwego wydawania pieniędzy w tym obszarze. Uważam że na poziomie ministerialnym zbyt wiele pieniędzy przeznaczanych jest na jednorazowe wydarzenia o wątpliwym znaczeniu dla kraju. Jestem przekonany, że współdotowanie kaszubskich mediów przez państwo jest potrzebne i konieczne, ponieważ wpływa to na podnoszenie tożsamości narodowej ogromnej części Polaków, w tym Kaszubów. Jednakże, aby ten zamysł upowszechniania kultury podtrzymać i go rozwijać, konieczna jest zmiana podejścia władz centralnych do regionów. Nie tylko Kaszub, bo również Śląska, Kociewia, Podhala. Polska jest bardzo bogata etnicznie. Potrzebujemy tego bogactwa, tej różnorodności. Tylko wtedy Polska jest silna i interesująca z międzynarodowego punktu widzenia. Zachowanie władz centralnych jest jedynym sposobem, aby wszystkie regiony razem, ale też każdy z osobna mógł rozwijać się dynamicznie. To nie decentralizacja władzy jest metodą na wzmocnienie regionów, ale zmiana jej podejścia i odwrócenie skupienia wyłącznie na Warszawie. Silne regiony to silna Polska, nie ma co do tego cienia wątpliwości.

Kaszuby to przede wszystkim ludzie, tradycja, kultura, ale także przyroda. Zasoby naturalne Kaszub są naturalnym skarbem narodowym. Bliskość morza, jezior, rzek, lasów i morenowych wzgórz pozwoliły na rozwój wielu sektorów gospodarki. Nie możemy zapominać, że te zasoby, to również energia – czysta, bezpieczna i potrzebna. Odnawialne źródła energii są rozwiązaniem ekologicznym, a powszechnie wiadomo, że Kaszubi są nierozdzielnie związani z naturą. Należy to wykorzystać i skorzystać z tych ważnych zasobów. Program budowy elektrowni jądrowej na Pomorzu jest tematem drażliwym. Trudno udzielić jednoznacznej odpowiedzi na zasadność budowy takiej elektrowni na Pomorzu. Pewne jest jednak, że najważniejszymi zasobami w Polsce są zasoby węgla kamiennego i od tego źródła odejść będzie nam najtrudniej. W pierwszej kolejności zadbać powinniśmy o tradycyjne sposoby pozyskiwania energii, również te ekologiczne. Lokalne władze muszą lobbować na korzyść województwa pomorskiego w polskim Sejmie. Gwarantując najbardziej korzystne warunki do życia w regionie stałyby się niejako partnerem, ale również opiekunem mądrze czerpiącym z zasobności Pomorza na rzecz całego województwa.

Musimy pamiętać o tym, że zasobność Pomorza, to również środki publicznej komunikacji, transport, opieka medyczna - utrzymanie tych sektorów społecznych musi leżeć w interesie władz państwowych. Muszą być one powszechne, tanie i wpływać na rozwój przedsiębiorczości w regionie. Przedsiębiorczość to nowe miejsca pracy, to nowe możliwości rozwoju przedsiębiorców, a w związku z tym regionu i

mieszkańców. Złagodzenie przepisów dla przedsiębiorczych Polaków, które postuluję w moim programie wyborczym, to priorytet rozwojowy dla Pomorza i całej Polski.

Szanowni Państwo, Kaszuby to Pomorze. Pomorze, to również Kaszuby. Musimy wzajemnie dbać o nasze sprawy. Tak, jak umiejętnie robią to Kaszubi od wieków. Dobre przykłady warto naśladować.